

Spk 41/8 (66,16)/97

Rajkowy, dnia 4/IV.33.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Jak najuprzejmiej pospieszam podziękować za obszerny i wyczerpujący list i naprawę miło mi jest zaznaczyć, że poruszenie WPana sprawy, która rzeczywiście jest uelikatnej materji - otwarło mi oczy. Przyznam się szczerze, że pisząc o p. ar. Majkowskim miałem na celu jedynie propagandę 'Gryfa' w śród najszerszych warstw społeczeństwa. Nazwisk p. dr. Pniewskiego i WPana nie pomijałem nigdy tendencyjnie i przy każdej okazji o ile mogłem działalność WPanów podkreślałem. Choćby w drobnych notatkach dziennikarskich staram się zawsze na owocną i naprawę pełną zaparcia pracę zwrócić uwagę. ~~Praktycznie~~ I pewnie obecnie moje niedociągnięcia proszę złożyć na karb mej nieświadomości - szczerze mówię nie orjentowałem się we wszystkim. Na zebraniu spółdzielni, zauważyłem pewną aluzję WPana pod adresem ar. Majkowskiego, gdybym był wówczas jeszcze pozostał w Gdyni, napewno niejedna rzecz byłaby dla mnie jasną. Obecnie będę postępował w myśl wskazówek i dyrektyw WPanów i jestem przekonany, że kontakt jaki nawiązałem z Panami nabierze cech ściślejszych, tembardziej, że okazujecie mi również dużo życzliwości, za którą przede wszystkim bardzo zobowiązany jestem p. ar. Pniewskiemu. Podkreślając nazwisko p. ar. Majkowskiego robiłem to jak zaznaczyłem tylko dla celów propagandowych ze względu na to, że był założycielem ongiś 'Gryfa'. Będę się bardzo cieszył, gdy może w drugiej połowie b. m. mógłbym się z Panami w Gdyni zobaczyć, przyjadę z największą chęcią, tembardziej, że przyrzekłem to WPanu i ar. Pniewskiemu. Z listu WPana zeszłego wnioskuje, że brak mego uświadomienia w arkanach redakcyjnych 'Gryfa' spowodowało, że zupełnie niezastuzenie, że tak powiem ze specjalnym naciskiem podkreślałem działalność p. ar. Majkowskiego, którego uważałem za duszę całej pracy. Już na posiedzeniu w dniu 11-go marca w Wejherowie zauważyłem, że p. ar. Majkowski nie wie co się w 'Gryfie' dzieje, gdyż sam zaznaczył, że już ze trzy miesiące jak się nie wiaziął z p. ar. Pniewskim. Na szczegóły ten jednak nie zwróciłem specjalnej uwagi. Dziś zapewniam WPana, że zajmę takie stanowisko, jak mi WPan łaskawie wskazał, zaco jestem bardzo WPanu wzięczny. Na dowód jednak, że myślę o pracach WPanów załączam skromną notatkę z wczorajszego Il. Kuryera Codz., którą za sprawą znajomego redaktora umie-

ściłem w tem piśmie, a nie skłamię, gdy zaznaczę, że od posiedzenia spółdzielni było już kilka znacznie obszerniejszych. Co pewien czas choć parę słów staram się o "Grynie" na łamy IKC. czy też innych pism wcisnąć. Zbieram wszystkie notatki i artykuły przy okazji przywiozę ze sobą.

Proszę jeszcze raz o uwiadomienie mnie kiedy mam przyjechać, kończąc się wyrazy poważania i szacunku

Robert Jurek

IKC. nr.
93, z dn.
3/IV. 33.

(dz) W SKŁAD RADY NADZORCZEJ KWARTALNIKA REGJONALNEGO NA KASZUBACH „Grynia” wybrany został na posiedzeniu literatów kaszubskich w Gdyni ks. dziekan Roszczyniański z Wejherowa. Na czele redakcji stoją pp. dr. A. Majkowski z Kartuz, dr. Wł. Pniwski z Gdańska i red. Brzeźkowski z Gdyni.



RS II 20/15